

GRZEGORZ JĘDREJEK  
Lublin

ZASPOKOJENIE ROSZCZEŃ WIERZYCIELI  
SPÓŁEK OSOBOWYCH  
Z MAJĄTKÓW MAŁŻONKÓW WSPÓLNIKÓW  
– POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

I

1. Celem artykułu jest próba przedstawienia wpływu stosunków majątkowych małżonków na możliwości zaspokojenia roszczeń przez wierzycieli spółek osobowych, czyli spółek cywilnych oraz handlowych spółek osobowych (spółek jawnych i komandytowych)<sup>1</sup>. Zainteresowanie się spółkami

---

<sup>1</sup> Wszystkie spółki możemy ogólnie podzielić na osobowe i kapitałowe (do spółek kapitałowych zaliczamy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjne). Podstawowa różnica pomiędzy nimi sprowadza się do tego, iż w spółkach kapitałowych w przeciwieństwie do spółek osobowych kapitał jest stawiany przed współnikami (Por. H. D e m b i ń s k i, *Prawo handlowe*, Lublin 1945, s. 130. Co do pozostałych różnic pomiędzy spółkami osobowymi a kapitałowymi zob. szerzej: A. S z a j k o w s k i, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 1995, s. 155 n.). Wprawdzie spółki były znane już innym niż rzymska cywilizacja starożytnym (por. E. S z l e c h t e r, *Le contrat de Société en Babylonie, en Grèce et à Rome*, Paris 1947), ale zostały one ukształtowane w formie zbliżonej do współczesnej dopiero w prawie rzymskim (Co do regulacji *societas* w prawie rzymskim zob. m.in. V. A r a n g i o-R u i z, *La società in diritto romano*, Napoli 1950; M. B i a n c h i n i, *Studi Sulla Societas*, Milano 1967; M. K a s e r, *Das römische Privatrecht*, München, s. 477 nn.; F. W i e a c k e r, *Societas. Hausgemeinschaft und Erwerbsgesellschaft*, Weimar 1936; M. S o ś n i a k, *Umowy dotyczące zrzeszania się w celach gospodarczych w rozwoju historycznym, okres starożytności*, „Rejent” 1995, nr 9, s. 11 nn. Natomiast spółki jawne i komandytowe powstały dopiero w średniowieczu i służyły przede wszystkim do prowadzenia przedsiębiorstw rodzinnych (Co do historii spółek jawnych i komandytowych zob. S. S o ł t y s i ń s k i, w: t e n ż e, J. S z w a j a, A. S z a j k o w s k i, *Kodeks handlowy – komentarz*, t. I, Warszawa 1994<sup>1</sup>, s. 491; J. S z w a j a, tamże, s. 716). Jeszcze późniejszy rodowód mają spółki kapitałowe. Pierwsze spółki akcyjne powstały na początku XVII wieku w celu eksploatacji kolonii zamor-

osobowymi uzasadnione jest z jednej strony faktem, iż stanowią one jedno z podstawowych prawnoorganizacyjnych form prowadzenia działalności gospodarczej<sup>2</sup>, a z drugiej podobnymi zasadami zaspokajania roszczeń przez wierzycieli spółki. Zarówno w spółce cywilnej (art. 864 k.c.) jak i w spółce jawnej (art. 85 § 1 k.h.) i komandytowej (art. 85 § 1 k.h. w związku z art. 144 k.h.), obowiązuje zasada odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania spółki. Oznacza to, iż każdy ze współników odpowiada wobec wierzycieli spółki bez ograniczenia całym swym majątkiem solidarnie z pozostałymi współnikami oraz ze spółką<sup>3</sup>. W spółce komandytowej przynajmniej jeden

---

skich. Do największych spółek akcyjnych należały: powstała w 1600 r. Brytyjska Kompania Wschodnio-Indyjska i utworzona w 1602 roku Kompania Holendersko-Indyjska (por. S. S o ł t y s i ń s k i, w: t e n ę e, S z w a j a, S z a j k o w s k i, *Kodeks handlowy – komentarz*, t. II, Warszawa 1996, s. 2). Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została po raz pierwszy utworzona w Niemczech w 1892 r. (por. S z a j k o w s k i, *Prawo*, s. 195). W artykule zostały wykorzystane następujące skróty: k.c. – kodeks cywilny z 1964 r., k.h. – kodeks handlowy z 1934 r., k.r.o. – kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r., k.z. – kodeks zobowiązań z 1933 r., KPP – „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, PPH – „Przegląd Prawa Handlowego”, PSąd – „Przegląd Sądowy”, PS – „Prawo Spółek”, RPEiS – „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, SP – „Studia Prawnicze”, RNP – „Roczniki Nauk Prawnych”.

<sup>2</sup> Co do ogólnej charakterystyki prawnoorganizacyjnych form prowadzenia działalności gospodarczej zob. szerzej: M. Z d y b. *Publiczne prawo gospodarcze*, Kraków 1998<sup>2</sup>, s. 35 nn. W polskim życiu gospodarczym istnieją spośród wszystkich rodzajów spółek wyraźna przewaga spółek cywilnych. Stan taki krytykowany jest przez niektórych przedstawicieli doktryny, którzy uważają, iż forma spółki cywilnej, w odróżnieniu od spółek kapitałowych, nie jest przystosowana do prowadzenia działalności gospodarczej w większym rozmiarze. Trafnie zauważa J. Mojak (*Zarys prawa spółek*, Lublin 1994, s. 41 n.), iż spółka cywilna wyparła w szczególności z polskiego życia gospodarczego formę spółki jawnej (Zgodnie z danymi GUS na dzień 31 marca 1993 r. było 142 007 spółek cywilnych, jawnych jedynie 811, z ograniczoną odpowiedzialnością 70 048, a akcyjnych 2778. Zob. A. S z a j k o w s k i, w: S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, J. S z w a j a, *Komentarz KII*, t. I, Warszawa 1994, s. 813 n.). O wiele bardziej popularne były spółki jawne w okresie II Rzeczypospolitej (I tak np. w Lublinie w latach 1935-1939, spośród wpisanych do rejestru 64 nowych spółek, 35 stanowiły spółki jawne. Por. G. J ę d r e j e k, *Spółki handlowe wpisane do rejestru w latach 1935-1939 jako jedna z prawnoorganizacyjnych form prowadzenia działalności kupieckiej*, w: *Historia et Ius. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Henryka Karbownika*, Lublin 1998, red. A. D ę b i ń s k i, G. G ó r s k i, s. 224). Co do porównania zalet i wad przynależności przedsiębiorstwa rodzinnego do majątku spółki cywilnej lub też do majątków małżonków zob.: G. J ę d r e j e k, *Przynależność przedsiębiorstwa rodzinnego do majątku spółki cywilnej lub majątków małżonków*, RNP 9(1999), z. 1, s. 209 n.; A. D y o n i a k, *Funkcjonowanie ustawowego ustroju majątkowego w odniesieniu do rodzinnych zakładów produkcyjnych*, RPEiS 1985, z. 1, s. 69 nn.

<sup>3</sup> Zasada solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki istniała w prawie rzymskim (*Iure societatis per socium aere alieno socius non obligatur, nisi in communem arcam pecuniae versae sunt*. D. 17, 2, 82). Pandektyści wprowadzili tę zasadę do niemieckiego BGB, a stąd

wspólnik odpowiada bez ograniczenia, a odpowiedzialność przynajmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej (art. 147 k.h.). Pewną modyfikację w odniesieniu do spółki jawnej wprowadził projekt ustawy – prawo spółek handlowych z 31 marca 1999 roku opracowany przez Stanisława Sołtysińskiego, Andrzeja Szajkowskiego i Andrzeja Szumańskiego<sup>4</sup>. Zachowana została wprawdzie zasada odpowiedzialności solidarnej<sup>5</sup>, ale zgodnie z art. 31 projektu, odpowiedzialność z majątku wspólnika ma charakter subsydiarny, oznacza to, iż wierzyciel spółki może z tego majątku prowadzić egzekucję tylko wtedy, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Autorzy projektu wprowadzając instytucję odpowiedzialności subsydiarnej kierowali się chęcią zwiększenia atrakcyjności spółki jawnej jako prawno-organizacyjnej formy prowadzenia działalności gospodarczej<sup>6</sup>.

2. Istniejące problemy dotyczące zaspokajania roszczeń z majątków małżonków wynikają z faktu, iż przepisy k.r.o. pochodzą z okresu gospodarki socjalistycznej, kiedy to małżonkowie niezwykle rzadko prowadzili działalność gospodarczą<sup>7</sup>. Zupełnie odmienna sytuacja dotyczy przepisów zawartych

---

z kolei trafiła do innych kodyfikacji, w tym i polskiego k.z. z 1933 r. Zgodnie z art. 567 k.z. „za zobowiązania spółki względem osób trzecich wspólnicy odpowiadają majątkiem spółki bez ograniczenia, osobistym zaś majątkiem według ogólnych przepisów o odpowiedzialności współdłużników (zgodnie natomiast z art. 12 § 1 k.z. „Jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie przez umowę dotyczącą ich wspólnego przedsięwzięcia lub ich wspólnej własności, odpowiadają solidarnie, chyba że umówiono się inaczej”). Warto podkreślić, iż w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej w II Rzeczypospolitej zasada odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania spółki cywilnej wzbudziła liczne kontrowersje. W pierwotnej wersji projektu części szczegółowej prawa obligacyjnego R. Longchamps de Bérier wprowadził zasadę, iż: „za zobowiązania spółki odpowiadają wspólnicy majątkiem spółki bez ograniczenia, zaś swoimi prywatnymi majątkami w częściach, które w braku odmiennej umowy z wierzycielem są równe” (zob. art. 278 projektu). Ostatecznie jednak zwyciężyło rozwiązanie odpowiedzialności solidarnej, które zostało przyjęte w BGB, projekcie francusko-włoskim prawa obligacyjnego i w prawie obligacyjnym szwajcarskim (zob. E. T i l l, R. L o n g c h a m p s de B é r i e r, *Polskie prawo zobowiązań, część szczegółowa – projekt wstępny wraz z motywami*, Lwów 1928, s. 236 n.).

<sup>4</sup> Został on m.in. opublikowany w SP 1999, nr 1-2.

<sup>5</sup> Zgodnie z art. 22 § 2 projektu: „Każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką”.

<sup>6</sup> Tamże, s. 164.

<sup>7</sup> Por. D y o n i a k, *Funkcjonowanie*, s. 69 nn. Z krytyką spotyka się przede wszystkim ustrój wspólności dorobku, który ma być nie dostosowany do potrzeb gospodarki rynkowej (por. S o ł t y s i ń s k i, dz. cyt., t. I, s. 524 nn.). Ustrój wspólności dorobku został wprowadzony po wojnie przez Dekret z 25 V 1946 r. (Dz.U. Rz. P, Nr 31, poz. 196). Co do podstawowych przyczyn jego wprowadzenia, mających często zabarwienie ideologiczne, zob. m.in. A. K i s z a, *Polskie prawo małżeńskie majątkowe*, Warszawa 1948, s. 12 nn.). Prace nad

w k.c. i k.h., regulujących odpowiedzialność współników za długi spółek. Wprawdzie k.c. pochodzi z roku 1964, ale został on oparty na przedwojennym k.z. z 1933 r., który zdobył sobie wysokie uznanie w świecie prawniczym ze względu na swoje walory merytoryczne<sup>8</sup>. Nadal obowiązujący k.h. z 1934 r., który reguluje spółki handlowe, w tym spółkę jawną i komandytową, należy zaliczyć do jednych z większych osiągnięć przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej<sup>9</sup>. A zatem k.r.o. w przeciwieństwie do k.c. czy też k.h. jest

---

kodyfikacją prawa małżeńskiego zarówno osobowego jak i majątkowego trwały niemalże przez cały okres II Rzeczypospolitej (Co do ich ogólnej charakterystyki zob. m.in. J. W i n i a r z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1994, s. 18 nn.; M. P i e t r z a k, *Druga Rzeczpospolita*, w: J. B a r d a c h, B. L e ś n o d o r s k i, M. P i e t r z a k, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 558 nn.). Ich efektem był projekt prawa małżeńskiego osobowego z 1929 r. oraz małżeńskiego prawa majątkowego z 1934 r. Oba projekty nie weszły jednak w życie. Z dużą krytyką spotkał się zwłaszcza ze strony środowisk katolickich pierwszy z projektów (Co do jego krytyki zob. m.in. *Ankieta w sprawie projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną*, Lublin 1932; I. C z u m a, *Ogólne uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, Poznań 1931; S. B i s k u p s k i, *O nowe prawo małżeńskie w Polsce*, Włocławek 1932; K. K a r ł o w s k i, *Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej*, Poznań 1932. Z pewnością na oddzielne opracowanie zasługują zarzuty stawiane projektowi). Wydaje się, iż miazdząca krytyka, z którą spotkał się projekt małżeńskiego prawa osobowego, wpłynęła pośrednio na brak regulacji ustawowej majątkowego prawa małżeńskiego w okresie II Rzeczypospolitej.

<sup>8</sup> Por. W. C z a c h ó r s k i, *Zobowiązania, zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 14 n. Co do oceny k.c. z 1964 r., zob. J. S k a p s k i, *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*, KPP 1(1992), z. 1-4, s. 74 nn.; zob. także: Z. R a d w a n s k i, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993, s. 31. Uprawniona wydaje się być teza, iż polskie prawo prywatne w okresie PRL, spośród innych dziedzin prawa, w najmniejszym stopniu zostało skażone pierwiastkiem ideologicznym dzięki rezultatom prac przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej. Por. G. J ę d r e j e k, *Prawo prywatne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1918-1952*, w: *Prawo – kultura – uniwersytet; 80 lat ośrodka prawniczego KUL*, red. A. Dębiński, Lublin 1999, s. 239 n. Warto przy tym zaznaczyć, iż głównym twórcą k.z. z 1933 r. był wybitny cywilista, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Roman Longchamps de Bériér (co do osoby uczonego zob. m.in. A. D ę b i n s k i, *Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historia i współczesność*, Lublin 1999, s. 60 nn.; G. J ę d r e j e k, *Roman Longchamps de Bériér*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 1999, nr 4, s. 12, 17.

<sup>9</sup> Zob. Dz.U. z 1934 r., Nr 57, poz. 502. Polska kodyfikacja wzorem kodeksu handlowego niemieckiego została oparta na tzw. podmiotowej koncepcji prawa handlowego, zgodnie z którą prawo handlowe jest prawem stanu kupieckiego. Por. J. N a m i t k i e w i c z, *Zarys prawa handlowego*, Warszawa 1934, s. 11; A. S z c z y g i e l s k i, *Zasady prawa handlowego*, t. I, Warszawa 1947, s. 14. O dużej wartości kodeksu świadczy fakt, iż nigdy w całości nie został uchylony, stanowiąc po dzień dzisiejszy podstawowe źródło prawa handlowego (Art. VI przepisów wprowadzających kodeks cywilny z 1964 r. uchylił kodeks handlowy, pozostawiając w mocy większość jego przepisów, w tym przepisy regulujące spółki handlowe. Powstałe po

niedostosowany do potrzeb gospodarki rynkowej. Celem artykułu nie jest jednak zaproponowanie nowej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami. Zagadnienie to, niezwykle skomplikowane, wymaga pogłębionych długotrwałych badań, gdyż dotyczy praktycznie znacznej części społeczeństwa. Rozważania będą prowadzone na podstawie istniejącego stanu prawnego. Głównym celem opracowania jest wskazanie możliwości „pogodzenia” przepisów k.c. i k.h., które zmierzają do zapewnienia jak najlepszych warunków realizacji roszczeń przez wierzycieli spółek osobowych oraz przepisów k.r.o., które chronią w znacznym stopniu wspólny majątek małżonków.

3. Rozważania będą prowadzone przy założeniu, iż małżonków obowiązuje ustrój ustawowy, czyli wspólności dorobku. Powstaje on z chwilą zawarcia małżeństwa, jeżeli małżonkowie nie zawarli intercyzy wprowadzającej ustrój umowny, i obejmuje trzy majątki: majątek wspólny, majątek odrębny żony i odrębny męża<sup>10</sup>. Uwagi dotyczące ustroju ustawowego będą również odnosiły się i do ustroju majątkowego umownego, który z jednej strony nie doprowadzi do wyeliminowania majątków odrębnych przez umowę rozszerzającą wspólność ustawową, a z drugiej strony nie spowoduje likwidacji majątku wspólnego przez wprowadzenie umownej rozdzielnosci majątkowej. Żadne problemy dotyczące zaspokajania roszczeń z majątków małżonków nie wystąpią w ustroju rozdzielnosci majątkowej. Rozważania będą dotyczyły możliwości zaspokajania wierzytelności cywilnoprawnych<sup>11</sup>. Zgodnie z art. 144

---

1989 r. spółki handlowe podlegają zatem przedwojennej kodyfikacji, por. m. in. K. K r u c z a l a k, *Prawo handlowe – zarys wykładu*, Warszawa 1996, s. 26 n.). Uchwalone także zostały ustawy szczegółowe, które miały usprawnić obrót gospodarczy. I tak przyjętą m.in. : ustawę z 5 II 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz.U. Nr 31, poz. 306), ustawę z 2 VIII 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 97, poz. 559), ustawę z 14 V 1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 48, poz. 286). W drodze rozporządzeń Prezydenta RP przyjęte zostały: Prawo wekslowe (rozporządzenie z 14 XI 1924 r. – Dz.U. Nr 100, poz. 926) i prawo czekowe (rozporządzenie z 14 XI 1924 r. – Dz.U. Nr 100, poz. 927). Po roku 1989 podjęte zostały prace zmierzające do zastąpienia przedwojennej kodyfikacji nowym źródłem prawa handlowego. W efekcie podjętych prac powstał 31 marca 1999 r. wspomniany już w pracy projekt ustawy – Prawo spółek handlowych. Jak przyznają sami autorzy, projekt nie zmienia istoty spółki jawnej. Przyjęte trafne – jak się wydaje – zmiany dotyczą: m.in. zdefiniowania terminu: „przedsiębiorstwo w większym rozmiarze”, umocnieniu uległa również podmiotowość prawna spółki jawnej poprzez wyraźne przyznanie jej zdolności do nabywania własności nieruchomości i praw rzeczowych (art. 7).

<sup>10</sup> Co do regulacji stosunków majątkowych między małżonkami zob. m.in. T. S m y c z y Ń s k i, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 1997, s. 45 nn.

<sup>11</sup> Co do możliwości zaspokajania wierzytelności publiczno-prawnych jak np. zobowiązania podatkowe, zob. m.in. J. I g n a t o w i c z, *Prawo rodzinne – zarys wykładu*, Warszawa 1996<sup>3</sup>, s. 113 n. Ze starszych opracowań zob. również: A. D y o n i a k, *Odpowiedzialność*

k.h., jeśli dział regulujący spółkę komandytową nie zawiera przepisów odmiennych, do spółki komandytowej stosuje się odpowiednio przepisy o spółce jawnej. Dlatego też wszystkie uwagi dotyczące spółek jawnych będą się co do zasady odnosiły również i do spółek komandytowych. Opracowanie zostało podzielone na kilka części. Oprócz uwag wstępnych zostały przedstawione zasady zaspokajania roszczeń przez wierzycieli spółki oraz zasady zaspokajania roszczeń z majątków małżonków zgodnie z postanowieniami k.r.o. W części czwartej zawarte zostały postulaty *de lege ferenda*, dotyczące zaspokajania roszczeń z majątków małżonków – współników. Artykuł zamyka zestawienie najważniejszych wniosków.

## II

1. Zgodnie z art. 864 k.c. za zobowiązania spółki cywilnej wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie. Oznacza to, iż wierzyciele mogą żądać zaspokojenia swoich roszczeń zarówno z majątku spółki, jak i z majątków osobistych małżonków, w tym i z majątków małżonków – współników. Należy przy tym podkreślić, iż zwrot „zobowiązania spółki” jest jedynie użytecznym skrótem językowym, albowiem spółka cywilna zgodnie z przeważającym poglądem doktryny nie jest wyposażona w osobowość prawną<sup>12</sup>. Podobnie solidarną

---

*majątkowa małżonków wobec osób trzecich*. Warszawa 1980, s. 98 nn. Przepis art. 41 k.r.o. odnosi się do zobowiązań cywilnoprawnych, natomiast odpowiedzialność małżonków za zobowiązania publicznoprawne jest uregulowana w ustawach szczegółowych.

<sup>12</sup> Pogląd, iż spółka cywilna nie jest osobą prawną ma charakter dominujący zarówno w piśmiennictwie (por. m.in. W. C z a c h ó r s k i, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 383), jak i w orzecznictwie (por. m.in. B. M y s z k a, *Status prawny spółki cywilnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PS 1994, nr 6, s. 20 nn., oraz M. M o d r z e j e w s k a, *W sprawie podmiotowości prawnej i gospodarczej spółki cywilnej*, PPH 1995, nr 6, s. 27 nn.). Odmienne stanowisko zajmuje A. Klein (*Ewolucja instytucji osobowości prawnej, w: Tendencje rozwoju prawa prywatnego*, Wrocław 1983, s. 116). Za przyznaniem podmiotowości prawnej niektórym postaciom spółek cywilnych wypowiedziała się A. Jędrzejewska (*Typy spółki cywilnej*, PPH 1993, nr 6, s. 10 nn.; *Istota spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego*, PPH 1993, nr 5, s. 1 nn.; *Przeniesienie członkostwa w spółkach osobowych*, PPH 1994, nr 3, s. 17 nn.; *Zagadnienia konstrukcyjne spółek osobowych – członkostwo*, PPH 1994, nr 2, s. 11 nn. Wydaje się, iż za nie przyznawaniem spółce cywilnej charakteru osoby prawnej przemawia przyjęty przez polski system prawa tzw. normatywny system regulacji osób prawnych, oznacza to, iż zgodnie z art. 33 k.c. ustawodawca musi wskazać określone rodzaje lub też indywidualne podmioty, którym nadaje osobowość prawną (por. Z. R a d w a ņ s k i, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1997<sup>3</sup>, s. 158 n.). Żaden z przepisów prawa polskiego nie nadaje osobowości prawnej spółce cywilnej. Stanowisko, iż spółka cywilna nie jest

odpowiedzialność za zobowiązania w odniesieniu do spółki jawnej przewiduje art. 85 § k.h. Spółka jawna, tak jak i spółka cywilna, zgodnie z przeważającym poglądem doktryny, nie jest wyposażona w osobowość prawną<sup>13</sup>.

2. Zobowiązania spółki cywilnej, jak i zobowiązania spółki jawnej dotyczą wszystkich współników, dlatego też zgodnie z art. 778 k.p.c. do egzekucji ze wspólnego majątku spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko wszystkim współnikom, a nie przeciwko spółce<sup>14</sup>. Zobowiązaniami spółki są zobowiązania zaciągnięte w imieniu spółki przez jej przedstawicieli jak również wynikające ze zdarzeń, które dotyczą majątku spółki i jej działalności<sup>15</sup>. Należy w związku z tym odróżniać zobowiązania spółki od zobowiązań indywidualnych poszczególnych współników, za które współnicy odpowiadają wyłącznie swoimi osobistymi majątkami<sup>16</sup>. Należy zaznaczyć, iż odpowiedzialność solidarna współników nie może zostać wyłączona w drodze czynności prawnej, zawartej między współnikami, jak również na podstawie odpowiednich postanowień umowy spółki<sup>17</sup>. Wydaje się jednak, iż w umowie pomiędzy wierzycielem a współnikami można wyłączyć taką odpowiedzialność<sup>18</sup>. Przeciwnie stanowisko W. Jurcewicza, wypowiedziane w stosunku do spółki cywilnej wydaje się zbyt rygorystyczne<sup>19</sup>.

3. Odpowiedzialność solidarna po stronie współdłużników – współników oznacza, iż wierzyciel spółki może żądać spełnienia całości lub części świadczenia od wszystkich współników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna (zob. art., 366 k. c.)<sup>20</sup>. Wierzyciel może zatem zaspokoić się zarówno z majątków spółki jak i z majątków małżonków. Doktryna podkreśla

---

osobą prawną podzielił również w swojej uchwale z 26 stycznia 1996 r. Sąd Najwyższy (została on następnie przedrukowana w wielu wydawnictwach. Zob. np. B. K u r z ę p a, *Spółka prawa cywilnego w orzecznictwie Sądów Polskich*, Kraków 1997, s. 157 nn.). Zgodnie z orzeczeniem Sądu: 1. Spółka prawa cywilnego nie ma zdolności prawnej także w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, 2. Spółka prawa cywilnego ma zdolność sądową w postępowaniu przed sądem gospodarczym w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej.

<sup>13</sup> Por. m.in. M. A l l e r h a n d, *Kodeks handlowy z komentarzem*, Bielsko-Biała 1994, s. 57. W odniesieniu do spółki jawnej ustawodawca posługuje się terminami, które mogłyby wskazywać na posiadanie przez spółkę osobowości prawnej (zob. np. art. 81 k.h.; art. 82 k.h.).

<sup>14</sup> Por. M o j a k, dz. cyt., s. 50.

<sup>15</sup> Por. L o n g c h a m p s d e B é r i e r, *Zobowiązania*, Poznań 1947, s. 599.

<sup>16</sup> Por. S. G r z y b o w s k i, *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2. Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 815.

<sup>17</sup> Por. m.in. K r u c z a l a k, *Prawo*, s. 126.

<sup>18</sup> Pogląd taki jest zgodny z zasadą znaną prawu rzymskiemu: Volenti non fit iniuria.

<sup>19</sup> *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki cywilnej*, SP 1985, z. 1-2, s. 198.

<sup>20</sup> Por. m.in. E. Ł ę t o w s k a, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1933, s. 211 nn.

jednak, iż odpowiedzialność z majątków indywidualnych małżonków ma charakter pierwotny, oznacza to iż od samego wierzyciela spółki zależy czy będzie chciał zaspokoić się z majątku spółki, czy też z majątków osobistych współników<sup>21</sup>. A zatem wierzyciel może zostać zaspokojony w całości z majątku osobistego jednego ze współników. Zgodnie jednak z przepisem art. 376 k.c. takiemu współnikowi będzie przysługiwało tzw. roszczenie regresowe wobec pozostałych współników<sup>22</sup>. Wierzycielom spółek osobowych przysługuje uprawnienie do zajęcia praw przysługujących współnikowi na wypadek wystąpienia ze spółki lub jej rozwiązania w przypadku spółki cywilnej (zob. art. 870 k.c.) lub praw, którymi współnikowi w stosunku do spółki wolno rozporządzać, w przypadku spółki jawnej (art. 117 § 1 k.h.). Następnie wierzyciele mogą wypowiedzieć spółkę po spełnieniu szczegółowych przesłanek, wymienionych w art. 870 k.c. w odniesieniu do spółki cywilnej i art. 117 § 2 k.h. w odniesieniu do spółki jawnej.

4. Należy podkreślić, iż istotą solidarności biernej, leżącej po stronie dłużników, jest umożliwienie jak najłatwiejszego zaspokojenia swoich roszczeń przez wierzycieli<sup>23</sup>. A zatem ustawodawca przewidując odpowiedzialność solidarną za zobowiązania spółki, miał na celu stworzenie jak najlepszych możliwości zaspokajania roszczeń przez wierzycieli.

### III

1. Modyfikacja przez przepisy k.r.o. ogólnych zasad odpowiedzialności za długi spółki spowodowana jest tym, że przepisy k.r.o. stanowią w stosunku

---

<sup>21</sup> Należy jednak zaznaczyć, iż projekt ustawy – Prawo spółek handlowych z 31 marca 1999 r. wprowadził jednak w odniesieniu do spółek jawnych zasadę odpowiedzialności subsidiarnej z majątków osobistych współników (zob. art. 31 projektu).

<sup>22</sup> A zatem współnik, który wykonał zobowiązanie solidarne może żądać zwrotu odpowiedzialnej części świadczenia z majątków osobistych pozostałych współników. Zgodnie z art. 863 § 3 k.c., taki współnik nie może żądać zaspokojenia swojego roszczenia regresowego w czasie trwania spółki z udziałów pozostałych współników w majątku spółki (tj. we wspólnym majątku wszystkich współników), ani z udziałów w poszczególnych składnikach tego majątku. Przysługują mu jednak po spełnieniu wyrażonych w art. 870 k.c. przesłanek uprawnienia do wypowiedzenia „udziału” w spółce. Co do spółki jawnej zob. art. 117 k.h.

<sup>23</sup> Por. K. K o l a ń c z y k, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997<sup>5</sup>, s. 344. Należy zaznaczyć, iż istota solidarności biernej jak i czynnej nie zmieniła się od czasów prawa rzymskiego (co do solidarności biernej zob. D. 45, 2, 3, 1, a co do solidarności czynnej zob. D. 46, 2, 31, 1).



do przepisów k.c. *lex specialis*, a zatem zgodnie z regułą *lex specialis derogat legi generali*, uchylają przepisy k.c.<sup>24</sup>

2. Na podstawie art. 41 k.r.o. można wyróżnić następujące postacie wierzytelności: a) dotyczące majątku odrębnego małżonka, dłużnikiem jest tylko ten małżonek, do którego należy majątek odrębny, b) dotyczące majątku wspólnego, ale dłużnikiem jest także tylko jeden małżonek, c) dotyczące majątku wspólnego, a dłużnikami są oboje małżonkowie<sup>25</sup>.

3. O wierzytelnościach dotyczących majątku odrębnego można mówić wówczas kiedy spełnione są dwa kryteria: prawne i ekonomiczne<sup>26</sup>. To pierwsze polega na tym, że wierzytelność wynika ze stosunku prawnego, którego przedmiot należy do majątku odrębnego, w ramach powyższego stosunku nie następuje przysporzenie na rzecz majątku wspólnego<sup>27</sup>. Warunki takie spełniają m.in. wierzytelności zabezpieczone hipoteką lub zastawem na przedmiotach należących do majątku odrębnego, czy też wierzytelności pozostające w związku z prowadzeniem należącego do majątku odrębnego przedsiębiorstwa<sup>28</sup>. Pojawia się pytanie, kiedy można powiedzieć, iż dług dotyczy majątku odrębnego małżonka – dłużnika. *Prima facie* nasunąć się mogą dwa rozwiązania. Po pierwsze można uznać, iż dług dotyczy majątku odrębnego wtedy jeśli wkład do spółki został wniesiony z majątku odrębnego. Rozwiązanie takie musi jednak zostać odrzucone. Zgodnie bowiem z przytoczonym już w pracy poglądem doktryny wierzytelność, a co za tym idzie i dług,

---

<sup>24</sup> Por. m.in. J. W i n i a r z, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 9.

<sup>25</sup> Por. J. P i ą t o w s k i, w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985, s. 441 nn.; J. P i e t r z y k o w s k i, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 248 nn. W dokonany podział wierzytelności na podstawie art. 41 k.r.o. pominięte zostały wierzytelności zaistniałe przed powstaniem wspólności ustawowej, albowiem są one przez ustawodawcę potraktowane tak samo jak wierzytelności dotyczące majątku odrębnego.

<sup>26</sup> Por. P i ą t o w s k i, dz. cyt., s. 441 nn.; oraz P i e t r z y k o w s k i, dz. cyt., s. 252. J. Piątowski zwraca uwagę na to, iż jeżeli chcemy zaliczyć zobowiązanie do majątku odrębnego, to przysporzenie, które otrzymuje małżonek musi wpłynąć do majątku odrębnego zgodnie z zasadą surogacji. Warto przy tym zauważyć, iż stanowisko Jędrzejewskiej jest sprzeczne z takim poglądem. Autorka ta uważa bowiem, iż zobowiązanie dotyczy majątku odrębnego wtedy, kiedy udział spółkowy należy do majątku odrębnego, równocześnie jednak przyjmuje, iż zysk, który należy uznać za surogat prawa do zysku, przynależy do majątku wspólnego na podstawie art. 32 § 2 pkt. 2 k.r.o. (por. J ę d r z e j e w s k a, *Spółka osobowa*, s. 511 nn.).

<sup>27</sup> Zob. m.in. P i ą t o w s k i, dz. cyt., s. 450 nn.; P i e t r z y k o w s k i, dz. cyt., s. 252.

<sup>28</sup> Tamże.

dotyczy majątku odrębnego wtedy, kiedy między wierzytelnością (czy też długiem) a majątkiem odrębnym istnieją związki prawne i ekonomiczne. O takich związkach można mówić jedynie w wypadku wniesienia wkładu, który polega na ustawieniu na rzecz spółki prawa do używania rzeczy lub też korzystania z innych praw. Natomiast w razie wniesienia wkładu polegającego na przeniesieniu prawa własności rzeczy istnieją tylko związki ekonomiczne brak jest natomiast związków prawnych, albowiem prawo własności opuściło odrębny majątek małżonka – współnika. Podobnie nie wystąpią związki prawne i ekonomiczne w wypadku wniesienia przez małżonka wkładu polegającego na świadczeniu usług. W opracowaniu uznano, iż wierzytelność dotyczy majątku odrębnego jedynie wtedy, kiedy wszystkie spółkowe uprawnienia obligacyjne i korporacyjne, otrzymane w zamian za wniesienie wkładu, wejdą do majątku odrębnego małżonka – współnika<sup>29</sup>.

4. W wypadku wierzytelności dotyczącej majątku odrębnego przepisy k.r.o. znacznie korygują wyrażoną w art. 864 k.c. zasadę odpowiedzialności solidarnej współników. Zgodnie z art. 41 § 2 k.r.o., jeżeli wierzytelność dotyczy majątku odrębnego wierzyciel może żądać zaspokojenia tylko z majątku odrębnego małżonka oraz z wynagrodzenia za pracę lub za inne usługi świadczone osobiście przez dłużnika, jak również z korzyści uzyskanych przez dłużnika z jego praw autorskich twórcy, praw twórcy wynalazku, wzoru lub projektu racjonalizatorskiego. Można sobie wyobrazić współników, którzy wartościowe przedmioty majątkowe przełożą do majątku wspólnego, z którego nie będą mogli się zaspokoić wierzyciele spółki<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> Wszystkie uprawnienia spółkowe, czyli prawa korporacyjne, „ogólne” prawa obligacyjne i wymagalne wierzytelności, wejdą w skład majątku odrębnego w razie wniesienia z majątku odrębnego wkładu ze środków podlegających surogacji, czyli przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej oraz przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba, że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił (zob. art. 33 pkt. 1-2 k.r.o.). Zob. szerzej: G. Jędrzejek, *Przynależność praw spółkowych do majątków małżonków w spółkach osobowych*, PS 1999, nr 11, s. 28 n. Co do różnych zasad przynależności praw spółkowych do majątków małżonków zob. także: A. Dyoniak, *Przynależność do majątków małżonków udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i akcji*, RPEiS 53(1991), z. 3, s. 15 nn.; A. Jędrzejewska, *Spółka osobowa a małżeńska majątkowa wspólność ustawowa*, KPP 1996, z. 3, s. 511 nn.; Soltysinski, dz. cyt., t. I, s. 525 n.

<sup>30</sup> Opierając się na wyrażonej w art. 353 k.c. zasadzie swobody umów większość przedstawicieli doktryny dopuszcza możliwość przesunięcia pomiędzy określonymi majątkami małżonków poszczególnych składników majątkowych (por. np. Piątkowski, dz. cyt., s. 393 nn.; Winiarz, *Prawo*, s. 110 nn.).

5. Drugą grupę stanowią te wierzytelności, które dotyczą majątku wspólnego małżonków, ale dłużnikiem jest tylko jeden małżonek. Chodzi tutaj o wierzytelności powstałe ze stosunku prawnego, w którym dłużnikiem jest tylko jeden małżonek, a dług nie dotyczy majątku odrębnego małżonka<sup>31</sup>. Powyższa postać wierzytelności powstanie w wypadku wniesienia przez małżonka – współnika wkładu z majątku wspólnego lub też wkładu polegającego na świadczeniu usług. W takiej sytuacji wierzyciel osobisty małżonka może zaspokoić się zarówno z majątku wspólnego, jak i z majątku odrębnego małżonka – dłużnika, nie może zaś zaspokoić się z majątku odrębnego małżonka nie będącego dłużnikiem<sup>32</sup>. Należy pamiętać, iż sąd może na podstawie art. 41 § 3 k.r.o. ograniczyć lub wyłączyć możliwość zaspokojenia się z majątku wspólnego przez wierzyciela, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków.

6. Grupę trzecią stanowią wierzytelności związane z majątkiem wspólnym, gdzie współdłużnikami są oboje małżonkowie. Taka solidarna odpowiedzialność małżonków będzie wynikać na podstawie art. 370 k.c. z faktu zaciągnięcia zobowiązania dotyczącego ich wspólnego majątku<sup>33</sup>. W praktyce powstanie ona, gdy wkład wniosą oboje małżonkowie, którzy będą potraktowani jako jeden współnik. Należy uznać, iż w takim wypadku powstanie sytuacja najbardziej sprzyjająca zaspokojeniu roszczeń przez wierzyciela. Wierzyciel taki może bowiem zaspokoić się – oprócz majątku spółki – ze wszystkich majątków występujących między małżonkami. Bez znaczenia zatem będą dla wierzyciela ewentualne przesunięcia praw spółkowych między majątkami małżonków.

#### IV

1. Najbardziej oczywistym rozwiązaniem wydaje się poszerzenie zasad odpowiedzialności za zobowiązania z majątku wspólnego małżonków. I tak Anna Jędrzejewska, chcąc doprowadzić do pełnej odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania spółki zaproponowała dwa rozwiązania<sup>34</sup>. Zgodnie z pierwszym modelem znanym prawu francuskiemu, obowiązuje

---

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Por. P i e t r z y k o w s k i, dz. cyt., s. 248 nn.; I g n a t o w i c z, dz. cyt., s. 109 nn.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Zob. *Spółka osobowa*, s. 524 nn.; t a ż, *Działalność gospodarcza a konieczność reformy zasad odpowiedzialności małżonków majątkiem wspólnym*, PSąd 1995, nr 4, s. 22 nn.

zasada odpowiedzialności majątkiem wspólnym za wszystkie zobowiązania spółki<sup>35</sup>. Taka surowa odpowiedzialność istnieje we Francji przy przyznaniu małżonkom samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym. Zaznaczyć jednak trzeba, iż dla niektórych czynności prawnych o wyjątkowej doniosłości wymagana jest zgoda małżonka<sup>36</sup>. W prawie francuskim spółka cywilna ma przyznaną osobowość prawną, natomiast ustawowym małżeńskim ustrojem majątkowym jest, tak jak i w naszym systemie prawa, ustrój wspólności majątkowej<sup>37</sup>. Drugi model wzorowany na prawie niemieckim zakłada, że jeżeli przedsiębiorstwo zarobkowe wchodzi w skład majątku odrębnego małżonka, to wierzyciele takiego przedsiębiorstwa mogą zaspokoić się także z majątku wspólnego, jeżeli drugi małżonek wyraził zgodę na prowadzenie przedsiębiorstwa<sup>38</sup>. W prawie niemieckim, tak jak i w prawie polskim, spółka cywilna nie ma przyznanej osobowości prawnej, natomiast wspólność majątkowa jest umownym ustrojem majątkowym<sup>39</sup>. *Prima facie* postulaty Anny Jędrzejewskiej wydają się być słuszne. Nie należy jednak zapominać, iż ustawodawca wprowadzając określony ustrój majątkowy musi mieć na uwadze nie tylko interesy wierzycieli małżonków, ale i interesy rodziny. Wydaje się, iż powyższe zasady odpowiedzialności majątkiem wspólnym, mogłyby zostać zrealizowane, gdyby wprowadzono nową regulację stosunków majątkowych między małżonkami, co – jak się zdaje nie nastąpi tak szybko. Może ponadto wzbudzić wątpliwości postulat Jędrzejewskiej powstania katalogu czynności prawnych, które nie przekraczają zwykłego zarządu, albowiem liczba tych czynności jest zdecydowanie większa, niż czynności, które przekraczają zwykły zarząd. Obecnie, kiedy to ustawodawca nie wskazał katalogu czynności praw-

---

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Zgodnie z obowiązującym w naszym systemie prawnym rozwiązaniem każdy z małżonków może wykonywać samodzielnie zarząd majątkiem wspólnym, jednakże do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wymagana jest zgoda drugiego małżonka (zob. art. 36 § 2 k.r.o.). Do czasu uzyskania takiej zgody czynność prawną określa się mianem czynności niepełnej (*negotium claudicans*), ponieważ bez wymaganej zgody nie może ona wywołać żadnych skutków prawnych (por. R a d w a ń s k i, *Prawo*, s. 218). Powstały stan tzw. bezskuteczności względnej umowy spółki z pewnością nie jest korzystny dla bezpieczeństwa obrotu. Na podstawie bowiem art. 189 k.p.c. każdy, kto ma interes prawny, może wystąpić do sądu z żądaniem ustalenia ważności czynności prawnej (zob. J. J o d ł o w s k i, Z. R e s i c h, J. L a p i e r r e, T. M i s i u k - J o d ł o w s k a, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1997, s. 229).

<sup>39</sup> Zob. J ę d r z e j e w s k a, *Spółka osobowa*, s. 524 nn.; t a ż, *Działalność gospodarcza*, s. 22 nn.

nych przekraczających zwykły zarząd, takie czynności wskazuje w praktyce orzecznictwo SN<sup>40</sup>. Wątpliwości będą nadal istniały dopóki ustawodawca nie ustanowi powyższego katalogu czynności prawnych przekraczających zwykły zarząd<sup>41</sup>. Należy przy tym podkreślić, iż w gospodarce wolnorynkowej katalog taki powinien być jak najbardziej zwięzły. Dyskusyjny może być jedynie problem, czy czynności przekraczające zwykły zarząd powinny być enumeratywnie wyliczone przez ustawę, czy też określone w sposób przykładowy. Warto podkreślić, iż projekt majątkowego prawa małżeńskiego z 1934 r. zawierał w art. 17 przykładowe wyliczenie czynności prawnych, przekraczających zwykły zarząd, do których zaliczono m.in. zbywanie i obciążenie nieruchomości, zaciąganie pożyczek, przyjmowanie i zrzekanie się spadków itp.<sup>42</sup> Należy uznać, iż rozwiązanie przyjęte przez przedwojenną Komisję Kodyfikacyjną zasługuje i obecnie na uznanie. Wydaje się celowe sporządzenie takiego katalogu i umieszczenie w nim jako czynności przekraczającej zwykły zarząd wniesienie wkładu przez jednego z małżonków z majątku wspólnego.

2. Kolejnym rozwiązaniem jest umieszczenie w kodyfikacji przepisów, które będą chroniły wierzycieli spółki przed czynnościami prawnymi małżonków – współników dokonanymi z ich pokrzywdzeniem. I tak przedwojenny Projekt majątkowego prawa małżeńskiego, opracowany przez Karola Lutostańskiego, w dziale V zawierał art. 32, zgodnie z którym: „Wierzyciel małżonka niewypłacalnego lub upadłego może dochodzić swej należności na majątku, który ten darował swemu współmałżonkowi w ciągu pięciu lat, poprzedzających niewypłacalność lub wszczęcie postępowania upadłościowego”<sup>43</sup>. Wydaje się, iż umieszczenie takich lub podobnych uregulowań jest zbyt kazuistyczne i niepotrzebne. Zawarta w k.c. instytucja akcji pauliańskiej operuje bardzo szeroką formułą czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli<sup>44</sup>. Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. za czynność prawną dokonaną z

---

<sup>40</sup> Orzecznictwo to zostało m.in. omówione przez J. Pietrzykowskiego (dz. cyt., s. 228 nn.).

<sup>41</sup> Por. m.in. A. S z p u n a r, *Nabycie własności nieruchomości na rzecz majątku wspólnego przez jednego z małżonków*, „Rejent” 1996, nr 3, s. 9 nn.

<sup>42</sup> *Projekt majątkowego prawa małżeńskiego opracowany przez profesora Karola Lutostańskiego*, Warszawa 1934, s. 14.

<sup>43</sup> Tamże, s. 17 n.

<sup>44</sup> Instytucja akcji pauliańskiej spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem polskiego piśmiennictwa. Zob. m.in. L. T a r a s z k i e w i c z, *Teoria akcji pauliańskiej*, Warszawa 1891; J. F i e m a, *O zaskarżaniu czynności dłużnika zdziałanych ze szkodą wierzycieli*, Lwów 1937; M. P y z i a k - S z a f n i c k a, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, 1995.

pokrzywdzeniem wierzycieli należy uznać czynność, wskutek której dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed jej dokonaniem<sup>45</sup>. Istnieją ponadto inne instrumenty prawne przysługujące pokrzywdzonym wierzycielom, do których można zaliczyć: bezskuteczność względną (art. 59 k.c.), pozorność (art. 83 § 1 k.c.) oraz uznanie czynności prawnej za sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.)<sup>46</sup>.

3. Trzecie możliwe rozwiązanie polega na stworzeniu tzw. ksiąg rządów małżeńskich. Instytucję tę, nie występującą we współczesnym prawie, przewidywały przedwojenne projekty małżeńskiego prawa majątkowego<sup>47</sup>. Księgi miały być jawne i dostępne dla każdego, jedynie dokumenty stanowiące załącznik do wpisu nie były dostępne dla osób trzecich, chyba że za zezwoleniem sądu<sup>48</sup>. Zgodnie z projektami takie księgi miały służyć ujawnieniu wobec osób trzecich małżeńskich stosunków majątkowych, w przypadkach przewidzianych przez ustawodawcę<sup>49</sup>. Wątpliwości dotyczyły jedynie podmiotu, który miał prowadzić te księgi. Zgodnie z projektem Komisji Kodyfikacyjnej z 1937 r. księgi takie miał prowadzić sąd grodzki miejsca zamieszkania małżonków (art. 129 projektu), zgodnie natomiast z projektem opracowanym przez Karola Lutostańskiego miał je prowadzić bliżej nie sprecyzowany urząd właściwy dla miejsca zamieszkania małżonków (art. 83 § 1 projektu). Wydaje się, iż postulat dotyczący wprowadzenia takich ksiąg wart jest rozważenia obecnie. Zwłaszcza, iż nic nie wskazuje na szybkie zakończenie prac nad nową kodyfikacją prawa rodzinnego. Ponadto wcale nie jest wykluczone, iż z różnych powodów ustawodawca może nie zmienić dotychczasowego ustroju ustawowego, którym jest ustrój dorobku. Jedną z podstawowych zasad tego

---

<sup>45</sup> Co do szczegółowych przesłanek zastosowania akcji pauliańskiej zob. A. O h a n o w i c z, w: *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 944 nn.

<sup>46</sup> Ogólnie co do instrumentów prawnych przysługujących pokrzywdzonym wierzycielom zob. G. J ę d r e j e k, *Spółki cywilne z udziałem małżonków a sytuacja prawna ich wierzycieli osobistych*, RNP 8(1998), s. 63 n.

<sup>47</sup> Oprócz wymienionego już projektu profesora Lutostańskiego zob. także *Projekt prawa małżeńskiego majątkowego*, Warszawa 1937.

<sup>48</sup> Zob. art. 92 projektu profesora Lutostańskiego i art. 135 projektu z 1937 r. Oba projekty zawierały ponadto wiele przepisów o charakterze technicznym, dotyczących m.in. samego wpisu, jego treści, skutków prawnych, przechowywania dokumentów będących podstawą sporządzenia wpisu, itp.

<sup>49</sup> Zgodnie z art. 127 § 1 projektu z 1937 r.: „Każdy z małżonków może zadać ujawnienia przez wpis do księgi rządów małżeńskich swych stosunków majątkowych, których moc wobec osób trzecich prawo uzależnia od tego ujawnienia” (podobnie sformułowany został art. 82 projektu autorstwa profesora Karola Lutostańskiego).

ustroju jest ochrona majątku wspólnego. A zatem wprowadzenie ksiąg skutkowałoby przesunięciem ryzyka spełnienia zobowiązania na wierzyciela. W księgach takich, oprócz informacji o małżeńskim ustroju majątkowym, można by było bowiem zawrzeć informacje dotyczące składu majątków małżeńskich. A zatem w sytuacji, gdyby prawa spółkowe wchodziły w skład majątku odrębnego małżonka – współnika, wierzyciel wiedziałby, że zobowiązanie dotyczy majątku odrębnego, czego skutkiem są ograniczone możliwości zaspokojenia roszczenia z majątku wspólnego. Nie należy również zapominać, iż jasne określenie przynależności poszczególnych składników majątkowych do majątków małżonków zlikwidowałoby jedną z podstawowych wad ustroju wspólności dorobku. Przedstawiony postulat wprowadzenia ksiąg rządów majątkowych jest jedynie wstępną propozycją, która wymaga dalszych pogłębionych badań.

## V

1. Z pewnością istniejące zasady, dotyczące możliwości zaspokajania roszczeń wierzycieli spółki z majątku wspólnego małżonków – współników, nie chronią w należyтым stopniu interesów wierzycieli. Wydaje się, iż wysuwane postulaty rozszerzenia odpowiedzialności na majątek wspólny nie są możliwe do zrealizowania w obowiązującym ustawowym ustroju majątkowym, którym jest ustrój dorobku. Podstawową bowiem zasadą tego ustroju jest ochrona majątku wspólnego. W obowiązującym stanie prawnym należałoby się zastanowić nad instytucją tzw. ksiąg rządów małżeńskich, którą przewidywały przedwojenne projekty małżeńskiego prawa majątkowego. Dzięki tym księgom wierzyciel wiedziałby, czy jego wierzytelność dotyczy majątku wspólnego, czy też odrębnego. W przypadku majątku odrębnego sam ponosiłby ryzyko wynikające z ograniczonych możliwości zaspokojenia roszczeń z majątku wspólnego. Niewątpliwym walorem takich ksiąg byłoby również zlikwidowanie problemów związanych z określeniem przynależności poszczególnych składników majątkowych do majątków małżonków.

2. Niezależnie jednak od zagadnień związanych z zaspokajaniem roszczeń przez wierzycieli z majątków małżonków należałoby już teraz podać katalog czynności prawnych dotyczących wspólnego majątku małżonków, które przekraczają zwykły zarząd. Z powodu niemożliwości podania pełnego katalogu takich czynności należałoby uznać za celowe przykładowe ich wyliczenie, wymieniając m.in. zbywanie i obciążenie nieruchomości, zaciągnięcie pożyczek,

przyjmowanie i zrzekanie się spadków, czy też wreszcie wniesienie wkładu do spółki z majątku wspólnego małżonków.

SATIFYING CLAIMS OF THE CREDITORS OF PERSONAL COMPANIES  
FROM THE PROPERTIES OF THE PARTNERS – *DE LEGE FERENDA*  
POSTULATES

S u m m a r y

The paper is divided into a few parts. Apart from the introductory remarks, it has presented the principles of satisfying the claims put forward by the creditors of a company, or the principles of satisfying the claims from the properties of spouses according to the resolutions of the family and welfare code. The fourth part contains some *de lege ferenda* postulates dealing with how to satisfy the claims from the properties of spouses-partners. The paper closes with a list of the most important conclusions. Certainly, the principles concerning the possibilities of satisfying the claims of the creditors of a company from the common properties of spouses-partners do not properly protect the creditors' interests. It seems that the postulates to extend liability on the common property are not likely to be implemented in the current property system, that is the system of property. For the basic principle of that system is the protection of common property. Under the current legal system one should consider the institution of the so called books of marital power which was predicted by the pre-war projects of marital property law. Owing to those books, the creditor would know whether his debt concerns common property or separate property. In the case of the latter he himself would meet the risk resulting from his limited possibilities to satisfy the claims from common property. The books, and that is their indubitable value, would also eliminate the problems connected with the determination to whom particular property components of the spouses belong. Independently, however, of the questions related to the satisfaction of the claims by the creditors from the spouses's properties one should present a catalogue of legal actions now, the actions that deal with the common property of the spouses and extend common management. It is impossible to give a complete catalogue of such actions, therefore one should deem it purposeful to enumerate them, listing, among other things, selling off and charging immovable, incurring loans, accepting and relinquishing legacies, or, eventually, contributing to a company from one's property.

*Translated by Jan Kłós*